

ROBERT A. HORVÁTH*

UMIĘDZYNARODOWIENIE PROBLEMU DEMOGRAFICZNEGO

I

Dyscyplina demografii nie ma tak świetnej ni tak długiej przeszłości, jak inne nauki społeczne, na przykład ekonomia polityczna, socjologia, statystyka, mimo faktu, że po pierwszych pionierskich próbach Graunta w drugiej połowie XVII w. oraz Süssmilcha w XVIII w. pojęcie i nowoczesna nazwa „demografia” pojawiły się w połowie XIX w. dzięki działalności Guillarda¹. W historii nauki panuje dość wielka zgodność, wedle której demografia ukształtowała się ostatecznie tuż przed przełomem XIX i XX w., lecz rozwój jej od tamtych czasów wykazał obszernie, że demografia jako dyscyplina autonomiczna ma do odegrania ważną rolę wśród nauk społecznych, jak również i w praktyce, szczególnie w życiu międzynarodowym.

Można powiedzieć, że do uznania międzynarodowego znaczenia problemu demograficznego doszło dość szybko. Po przystąpieniu do badania optimum populacji², z koncepcjami demografii raczej „czyste” i matematycznej, nieunikniona stała się internacjonalizacja problemu demograficznego, wraz z uznaniem jego charakteru wyraźnie politycznego, na skalę światową w okresie międzywojennym. W tym właśnie czasie zostało po raz pierwszy postawione pytanie autonomicznej dyscyplinie demograficznej, a mianowicie: jakie zadania przypadną tej gałęzi wiedzy w rozwiązaniu internacjonalizacji problemu demograficznego. Tej właśnie kwestii pragnęlibyśmy poświęcić niniejszy szkic, ograniczając się do rozwinięcia kilku istotnych myśli.

* Robert Horváth jest profesorem statystyki i demografii. Od 1953 r. kieruje Katedrą Statystyki na Wydziale Prawa Uniwersytetu Józef Attila Tudományegyetem w Szegedzie. Prowadzi badania nad rozwojem statystycznej i demograficznej myśli na Węgrzech i innych krajach, europejskich. Posiada w tej dziedzinie znaczny dorobek naukowy w postaci licznych opracowań monograficznych, rozpraw oraz artykułów ogłaszanych na łamach krajowych i światowych periodyków. Jest również autorem akademickich podręczników z zakresu statystyki i demografii.

¹ Por. J. Graunt, *Natural and Political Observations on the Bills of Mortality*, London 1662; J. P. Süssmilch, *Die göttliche Ordnung in den Veränderungen des menschlichen Geschlechts*, Berlin 1741 (wyd. 2 rozszerzone, Berlin 1761 - 1762, t. 2); A. Guillard, *Essai de Statistique Humaine ou Démographie Comparée*, Paryż 1855.

² R. A. Horváth, *Malthusian Ideas in Hungarian Demography before World War II*, *The Journal of the European Economic History* 1972, nr 2, s. 273 - 297.

II

Początkowe zadania naukowe demografii jako dyscypliny autonomicznej, ustalone na przełomie XIX i XX w., zostały radykalnie zmienione wskutek wybuchu pierwszej wojny światowej, jej konsekwencji ekonomicznych, społecznych i politycznych. Kolejne wysiłki ujęcia w sposób zorganizowany problemów demograficznych przez tę międzynarodową instytucję, jaką była Liga Narodów, doprowadziły pod koniec lat dwudziestych do umiędzynarodowienia problemu demograficznego. Szczególnie kongres ludnościowy zwołany przez ten organ w 1927 r. w Genewie zdecydował poświęcić wysiłki stałym badaniom demograficznym i utworzyć w tym celu międzynarodową unię dla badań naukowych ludności. Unia ta powstała w 1928 r. i odbyła swój pierwszy kongres w Londynie w 1931 r.³

Rozpatrując te wypadki z perspektywy ponad 30 lat pewien znakomity ekonomista amerykański na światowym kongresie ludności w Belgradzie stwierdził, że środowiska naukowe zebrane wokół Ligi Narodów i w łonie Międzynarodowej Unii Ludności niepokoiły się jedynie porażką ścisłej teorii maltuzjańskiej⁴. Nastąpił bowiem w latach trzydziestych naszego wieku spadek płodności w krajach najbardziej rozwiniętych. Wykazały to bardzo wyraźnie przewidywania przedstawione na pierwszym kongresie londyńskim przez różnych uczonych na temat prawdopodobnych kierunków rozwoju Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Belgii, przesadnie niedoszacowanych⁵. W naukowym klimacie kongresu londyńskiego dawnym zwycięzcom w pierwszej wojnie światowej przeszedł zupełnie niepostrzeżenie fakt, że problem demograficzny przedstawiał się na płaszczyźnie międzynarodowej w formie bardziej dotkliwej dla zwyciężonych. Tytułem przykładu podamy poglądy Karoly Balása, profesora uniwersytetu Budapesztańskiego w 1932 r., przedstawiające bardzo wczesne i niedwuznaczne sformułowanie internacjonalizacji problemu demograficznego w kontekście międzywojennym⁶.

Balás na podstawie liczb podanych przez niemieckiego profesora Burgdörfera uznał, że spadek płodności jest jeszcze poważniejszy w Niemczech niż w Anglii lub Francji, jeśli się bierze pod uwagę również podział ludności wedle wieku, a szczególnie jeśli się rozważa zasadniczą zmianę w rozwoju demograficznym krajów rozwiniętych, która wynikała z możliwości rozporządzania technikami antykoncepcyjnymi i ich indywidualnego używania, coraz bardziej rozpowszechnianego. Dalszy szybki spadek płodności może obalić — według Balása — nie tylko równowagę

³ *Problems of Population. Being the Report of the Proceedings of the Second General Assembly of the International Union for the Scientific Investigation of Population Problems*, Londyn 1931, Londyn 1932, s. 7 i nast.

⁴ S. Kuznets, *Demographic Aspects of Economic Growth, Statement of the Moderator*, w: *World Population Conference*, Belgrad 1965, vol. I, Summary Report, Meeting B. 10, UNO, Nowy Jork 1966, s. 305 i nast.

⁵ *Problems of Population...*, op. cit. (zob. szacunki A. L. Bowley, P. K. Whelpton, F. Baudhuin, s. 47 i nast., s. 77 i nast., s. 240 i nast.

⁶ K. Balás, *Das neue Bevölkerungsproblem, Veröffentlichungen der Ungarischen Statistischen Gesellschaft*, Budapeszt 1932, nr 7.

narodów europejskich, lecz także równowagę światową i zmienić status quo ante na korzyść świata Wschodu, z uszczerbkiem krajów zachodnich. Uczony węgierski doszedł do tego stwierdzenia tylko na podstawie spadku płodności krajów rozwiniętych, nie przewidując eksplozji demograficznej w krajach zacofanych, i to jedynie drogą dociekań naukowych. Na tej podstawie zaproponował całkowite umieźdzynarodowienie problemu demograficznego, które oznacza równocześnie coś w rodzaju „nacionalizacji problemu wewnątrz krajów zainteresowanych”. Balás rzucił myśl stworzenia jakiegoś międzynarodowego kartelu ludności (*cartel international de la population*), ustalającego optimum ludności każdego kraju i uwzględniającego jego zasoby ekonomiczne oraz możliwość rozwoju ekonomicznego, społecznego, politycznego i demograficznego — zharmonizowanego z poziomem międzynarodowym ustalonym z góry i sprawdzanym od czasu do czasu zgodnie z nowymi wymaganiami rozwoju narodowego⁷. Chcąc wypełnić warunki i ramy takiego międzynarodowego porozumienia ludności nie można naturalnie zdać rozwoju demograficznego jakiegoś kraju na dobrą wolę jednostek i ich egoistyczny wybór psychologiczny: państwo musi wypracować obszerne prawodawstwo dla celów polityki demograficznej i rodzinnej, by koordynować interesy państwa z interesami jego obywateli. Tylko tą drogą można zapewnić powstanie sytuacji demograficznej zgodnej z optimum ludności przewidzianym i autoryzowanym na płaszczyźnie międzynarodowej. Balás nie kwestionuje odrażającego charakteru takiego prawodawstwa demograficznego, wzmocnionego sankcjami prawnymi ale uważa, że jest ono nieuniknione w przyszłości i mniej uciążliwe niż ofiara życia podczas wojen. Ma nadzieję, że odpowiednio przystosowana polityka ekonomiczna, społeczna i demograficzna sprawi, że stosowanie sankcji w dziedzinie rozwoju ludności będzie wyjątkowe. Znaczy to, że w większości wypadków możliwe jest ujęcie w karby społecznego zachowania jednostki w ten sposób, by zapewniło ono zharmonizowanie ambicji jednostek i państwa na płaszczyźnie demograficznej; jest to konieczność według analizy naukowej Balása. Zatem jest również konieczne, ze strony dyscypliny demograficznej, rozpatrzenie sine ire et studio ewentualności konfliktów międzynarodowych wynikających z demograficznego braku równowagi wskutek rozszerzania się antykoncepcji⁸.

Zbyteczny jest, być może, zbyt długi wykład, jak takie idee szybko się zdegenerowały w ideologii totalitarnej i faszystowskiej poczynając od 1933 r., jak doszło do tak zwanych „naukowych” teorii Lebensraumu i supremacji rasowej i jak doprowadziły one do ustalenia teorii publicznego prawa międzynarodowego⁹. Nic dziwnego, że w tym klimacie politycznym i intelektualnym kongres Międzynarodowej Unii Ludności w Berlinie w 1937 r. nie doszedł do skutku z racji nieprzewyciężenia antagonicznych sporów¹⁰. Unia powstała ponownie po drugiej wojnie światowej,

⁷ Ibidem, s. 51 i nast.

⁸ Ibidem, s. 64 i nast.

⁹ C. Schmitt, *Grossraumwirtschaftsordnung mit Interventionsverbot für raumfremde Mächte*, Berlin 1941.

¹⁰ R. A. Horváth, *Le Concept de statistique internationale et son evolution historique*, International Statistical Review 1972, nr 3, s. 281 - 298.

w Paryżu w 1947 r., dzięki zgodnemu wysiłkowi kilku uczonych. By móc wypełnić swe zadania, którym było jak poprzednio „badanie naukowe ludności”¹¹ w ramach międzynarodowej instytucji naukowej, unia musiała na nowo oprzeć się na najpotężniejszej organizacji międzynarodowej o charakterze ponadnarodowym — Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Skrótowe badanie działalności naukowej Międzynarodowej Unii Ludności i idei kolportowanych w tych ramach pozwoliłoby nam, być może, wyrobić pogląd na sposób, w jaki autonomiczna dyscyplina demografii mogła przyczynić się do zrozumienia międzynarodowego charakteru problemu demograficznego i do wyjaśnienia kilku jego specyficznych aspektów poruszonych w ramach internacjonalizacji.

III

Zanim przedstawimy kilka myśli na temat obecnego stadium internacjonalizacji problemu demograficznego i jak się ono prezentuje w myśli naukowej Międzynarodowej Unii Ludności w okresie powojennym, powinniśmy przedstawić trzy wstępne uwagi.

Po pierwsze, ograniczamy się do pobrania próbek na, z konieczności ograniczonym, polu działalności Unii, reprezentowanej przez blisko dziesięć światowych kongresów ludności; wśród nich trzy wyraźnie organizowały i im patronowały Narody Zjednoczone. W ten sposób dokonujemy nieuniknionego uproszczenia.

Po drugie, trzeba sobie uzmysłwić, że autonomiczna dyscyplina demografii, przez swą względną młodość i niewielkie tradycje, nie jest jeszcze dość rozwinięta, by móc włączyć czynnik „mocy” tak gruntownie, jak w teorii „ekonomii dominującej”¹². Można nawet postawić pytanie — biorąc pod uwagę poglądy najwybitniejszych współczesnych specjalistów „demografii zwanej ekonomiczną” — czy w dobie obecnej istnieje jeszcze chęć dokonania tego. Przykładem niech będzie niedawno wyrażony pogląd na tę sprawę: „Politycy instynktownie wołają wzrost liczby ludności od spadku. Łatwiej jest ich przekonać, iż ludność w innych krajach (np. u sąsiadów) wzrasta zbyt gwałtownie, natomiast przekonywanie polityków o znaczeniu problemu ludności dla ich własnego kraju jest daremne. Stoimy na znacznie bardziej pewnym gruncie, kiedy mówimy o dobrobycie rodziny i prawach człowieka, podkreślając wpływ planowania usług na poprawę warunków życia rodziny. Może powinniśmy na tym poprzestać”¹³.

Prawdopodobnie przyczyna tej zasadniczej niechęci wobec internacjonalizacji problemu demograficznego leży w niedostatku wiadomości naukowych jeszcze w dobie obecnej, mimo nagromadzenia statystyk demograficznych, coraz bardziej masowych, i mimo faktu, że Unia Ludności współpracowała i nawet odbyła szereg

¹¹ Chodzi o następujące nazwiska: Landry, Sauvy, Bunle, Mauco, Glass, Grebenik, Thompson, Livi, Goudswaard i autor prezentowanego artykułu.

¹² Zob. przyczynki F. Perroux, zwłaszcza *Pouvoir et Economie*, wyd. 2, Paryż i1974.

¹³ G. Ohlin, *Strengthening Political Commitment*, Tokyo International Symposium, Draper World Population Fund Report 1977, nr 5, s. 26.

wiatowych kongresów ludnościowych razem z międzynarodową akademią naukową statystyki, a mianowicie z Międzynarodowym Instytutem Statystyki, nie mówią już o trudnościach z zakresu rozwoju metod ważnych dla demografii. Trudność tę wzmacnia fakt, że dla krajów zacofanych, stanowiących większość ludności świata, problemy statystyczne są o wiele trudniejsze do rozwiązania niż dla krajów rozwiniętych, czy to na płaszczyźnie służb statystyk oficjalnych, czy na płaszczyźnie naukowej. Trudności o charakterze statystycznym tych krajów są jeszcze zwiększone przez „eksplozję demograficzną” wytworzoną wskutek spadku umieralności i utrzymującej się więcej lub mniej gwałtownej obniżki płodności.

Trzecia nasza uwaga dotyczy braku znajomości zjawisk populacji, wielokrotnie podkreślany z okazji międzynarodowych kongresów, który nie tkwi jedynie w dziedzinie demografii w znaczeniu dosłownym, lecz gromadzi się także w dziedzinie demografii ekonomicznej i demograficznej ekonomii politycznej (*population economy*), zgodnie z tradycjami anglosaskimi. Jednakże wada ta szczególnie się odbija w dziedzinie badań skutków polityki demograficznej i polityki ekonomicznej i nabiera charakteru wyraźnie politycznego. Mimo to wkład naukowy demografii pozwolił poznać dostatecznie jasno ogromną różnorodność oraz ewolucję zjawisk demograficznych przeszkadzających w przeprowadzeniu jakiegokolwiek klasyfikacji lub schematyzacji rozwoju w ogólnych zarysach, z pominięciem czynników o mniejszym znaczeniu. Mimo usiłowań podejmowanych od 1954 r. w celu sklasyfikowania ewolucji demograficznej ludności, historycznej i obecnej, w pięciu fazach, trzeba było utworzyć szóstą fazę, „nie klasyfikowaną”, obok faz: 1) przednowożytnej, 2) i 3) z niskim oraz zaawansowanym spadkiem umieralności, 4) przejściowej i 5) nowożytnej. Wskutek tej nadmiernej różnorodności teorie „przechodzenia demograficznego” między dwiema fazami równowagi, reprezentowanymi przez 1) i 5) poniosły porażkę, usiłując utworzyć jednakowy schemat naukowy na użytek wszystkich krajów i we wszystkich sytuacjach; trzeba się było do tego przyznać¹⁴.

Skłasyfikowanie krajów według stopnia ich rozwoju nie oparło się również ścisłej analizie naukowej i wprowadziło kontrklasyfikację, kładącą nacisk na czynnik ekonomiczny: „Prosty podział świata na kraje rozwinięte i mniej rozwinięte nie jest wystarczający dla analizy jakości zasobów ludzkich. Najogólniej, ta surowa klasyfikacja wymaga zwrócenia uwagi na jedną ważną cechę — technologię. Zasoby stają się dla człowieka produktywne głównie dzięki pośrednictwu kultury”¹⁵.

Tak formułując działanie czynnika ekonomicznego i technologicznego wprowadza się do analizy jednocześnie kulturę i oświatę z ich instytucjami, to znaczy system społeczny i polityczny jakiegoś kraju, który jeszcze bardziej urozmaica sytuację. Fakt, że połowa ludności świata żyła jeszcze w 1965 r. w regionach zacofanych z punktu widzenia technologii ekonomicznej, a dwie trzecie pod stałym wpływem klęsk naturalnych, podczas gdy w tych regionach nawet jedna piąta ludności nie

¹⁴ *Perspectives de l'Evolution Démographique du Monde*, Rapport de Mme Taeuber, I. M, Séanse 14, Actes du Congrès Mondial de la Population, Rzym 1954, Rapport Général, ONU, Nowy Jork 1956, s. 74 i nast.

¹⁵ E. A. Acerman, *Population and Natural Resources*, Statement by the Moderator, w; *World Population Conference*, Belgrad 1965, op. cit. s. 259 i nast.

praktykowała antykoncepcji, uczynił złudnym poszukiwanie jednakowego prawa ludnościowego dla wszystkich regionów i wszystkich epok, nad którym tak żywo debatowali w 1954 r. pesymiści i optymiści.

Analogie wynikłe z analizy przeszłości nie były wcale przekonujące z tego punktu widzenia, mimo rozpaczliwej konieczności zdrowego ukierunkowania rozwoju demograficznego z powodu eksplozji demograficznej. Warunki kapitalistycznego *take-off* Europy były historycznie zupełnie odmienne od powojennych warunków krajów podlegających skutkom eksplozji demograficznej; tak samo rozwój Stanów Zjednoczonych dokonał się w klimacie historycznym różnym od europejskiego. Powtórzenie doświadczeń przeszłości wydaje się zatem iluzoryczne dla krajów rozwijających się, podczas gdy, z drugiej strony, rozwój przyspieszony przenoszeniem technologii i *know-how* otworzył im szerokie perspektywy, wzmocnione przez możliwość planowania ekonomicznego typu socjalistycznego. Dlatego to optymizm uczonych z tych krajów utrzymywał się jeszcze w 1954 r. i zachował do 1965 r. Poczynając od tej daty rozpowszechniało się coraz bardziej przekonanie, że globalne możliwości ekonomiczne i technologiczne są w większej części unieważniane przez nierówność rozwoju różnych krajów, zależnie od regionów i przez wynikające z nich zachwianie równowagi. Wydawało się, że nie ma dla krajów zacofanych i przeludnionych innego lekarstwa, jak ludność planowana: „Sposób myślenia w kategoriach świata jako całości — [...] jest założeniem nierealnym. Dla prognozy jego rozwoju niezbędny byłby w pełni dobrowolny udział wszystkich krajów świata, które zgodziłyby się zapomnieć o swych różnicach ideologicznych i wszystkie gotowe, by się poświęcić i efektywnie działać dla wspólnego dobra. Taką opinię trudno uznać za racjonalną”¹⁶. Z braku tego międzynarodowego porozumienia rozwiązanie tkwi w planowanej przez kraj równowadze, realizowanej, jeśli się chce, przez „nacjonalizację” wewnętrzną problemu demograficznego, która według poglądów z 1965 r. byłaby „możliwa do zastosowania wobec wszystkich narodów świata w dowolnym czasie”¹⁷.

W ostatniej dekadzie naszej ery zapobieganie sytuacjom konfliktowym, pociągające za sobą w sposób prawie nieunikniony rozwiązanie „nacjonalizowane” wzmogło się jeszcze bardziej. Uwydatnia się w ten sposób czynnik endogeniczny demografii wobec czynników uważanych raczej za egzogeniczne. Rozszerzenie się tego poglądu zostało dokonane przez literaturę demograficzną, pośród której należy wyróżnić pojawienie się w 1971 r. w Stanach Zjednoczonych *Political Demography* Weinera, która pozostała nie bez wpływu na rząd federalny tego kraju¹⁸. W tym zmienionym klimacie naukowym lat siedemdziesiątych rozpoczęła się nowa faza dotycząca internacjonalizacji problemu demograficznego w łonie Międzynarodo-

¹⁶ Ibidem (cyt. w przypisie 4).

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ M. Weiner, *Political Demography. An Inquiry into the Political Consequences of Population Change* w: *Rapid Population Growth — Consequences and Policy Implications*, vol. II, Baltimore 1971, s. 607 i nast.; Commission of Population Growth and the American Future: *Governance and Population: The Government Implications of Population Change*, t. IV, Waszyngton 1972.

dowej Unii Ludności; dało się to już zauważyć z okazji światowego kongresu w Liège w 1973 r. W jednym z przyczynków¹⁹ został jasno sformułowany pogląd, że możliwości wewnętrznych prawodawstw narodowych pogorszyły się wskutek wyrażenia przez ONZ zgody na używanie antykoncepcji jako podstawowego prawa człowieka. Wyłączona została w ten sposób wszelka interwencja „usankcjonowana prawnie” w rozumieniu Balása. Postawa jednostki, wzmocniona przez czynniki religijne kulturalne i inne, czyni absolutnie niepewnym formułowanie narodowej polityki demograficznej i przeszkadza niemal całkowicie wprowadzeniu w życie globalne międzynarodowej polityki demograficznej świata jako całości („a global population policy for the world as a whole”). Konflikty powstałe wokół rozdziału wyników postępu ekonomicznego i społecznego pomiędzy różne warstwy ludności mogą wprowadzić nieład i nawet rewolucje społeczne, kaleczyć wolność i demokrację i sprzyjać dyktaturze. Korzenie teorii Lebensraumu, teorie rasistowskie, wraz z ludobójstwem, mogą być również rozpoznane w tych konfliktach demograficznych, o zaostzonych jeszcze dodatkowo wskutek zasadniczych zmian dokonujących się w środowisku, przede wszystkim przez urbanizację; wszystko to pociąga za sobą pojawienie się czegoś w rodzaju szczególnej „patologii społecznej”. W ten sposób naruszona zostaje wzajemna solidarność różnych warstw i klas ludności, co nie pozostaje bez wpływu na międzynarodową atmosferę polityczną²⁰. W wyniku zmiany klimatu w demografii naukowej Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła inicjatywę i jednocześnie doprowadziła do uchwalenia internacjonalizacji i instytucjonalizacji problemu demograficznego. Jesteśmy dopiero na początku drogi, ale mimo wszystko może to być słusznie uważane za początek nowej epoki. Dlatego kończąc, poświęcamy kilka uwag tej inicjatywie, stwierdzając, że z konieczności musimy wstrzymać nasze rozważania, ponieważ nie dysponujemy jeszcze materiałami z niedawnego kongresu Międzynarodowej Unii Ludności w Meksyku w 1977 r.

IV

Rozwój ludności świata wskutek przyspieszenia spowodowanego eksplozją demograficzną ludności przekroczył wszelkie uprzednie prognozy. Prognozy na rok 2000 przewidują, że ludność liczyć będzie 6,4 mld, z czego ponad 5 mld stanowić będzie ludność krajów i regionów mniej rozwiniętych. Zatem od 1972 r. Departament Spraw Ekonomicznych i Społecznych Sekretariatu ONZ zwoływał swych ekspertów, którzy byli uprzednio zgromadzeni w łonie specjalnej komisji — Advisory Committee of Experts on Global Plan d'Action, by dyskutować nad przyszłym Planem Działania²¹. Dyskusje te dały bardzo szybko konkretne wyniki w latach 1972- 1973

¹⁹ *Economic and Social Considerations relating to the Long-Range Growth of Population*, Congrès International de la Population, Liège 1973, Session 9. 4., t. III, s. 461 i nast.

²⁰ Ibidem.

²¹ W. M. Dobson, *Objectives and Principles of the World Population Plan of Action*, w: *The Population Debate: Dimensions and Perspectives*, Papers of the World Population Conference Bucharest 1974, Nowy Jork 1975, t. II cz. 9, s. 625 i nast.

i pozwoliły zaproponować zwołanie konferencji ludności świata na szczeblu rządowym i naukowym, w celu zinstytucjonalizowania problemu demograficznego przez przemyślane i spontaniczne zgłoszenie się zainteresowanych rządów²². Konferencja taka o charakterze mieszanym, odbyła się w Bukareszcie w 1974 r., gdzie jednak zagadnienia naukowe (organizowanie demograficznych, naukowych grup roboczych) odegrały rolę podrzędną; większą część porządku obrad wypełniła część oficjalna narad ONZ.

Zaznaczmy, że postęp prezentacji tej części oficjalnej programu (Planu Działania) był ogromnie ułatwiony przez nowe badania demograficzne raczej optymistyczne, wedle których rozwój żywnościowy oraz rozwój innych zasobów niezbędnych dla postępu ludzkości, mimo że jeszcze niepewny, nie wydawał się nie do pokonania i nie do rozwiązania, nawet w obecnym kontekście ekonomicznym i technologicznym²³. Natomiast badanie możliwych konfliktów, łącznie z upolitycznieniem problemu demograficznego — zarówno na płaszczyźnie narodowej, jak i międzynarodowej — było po raz pierwszy zapisane w programie i stanowiło temat systematycznej analizy naukowej²⁴. Ponadto rozważana była możliwość powstawania takich konfliktów w wielu innych dziedzinach, jak na przykład w związku z wykorzystaniem zasobów wodnych i terenów rolniczych.

Sprawa zasadnicza internacjonalizacji problemu demograficznego, podjętego w Bukareszcie przez ONZ, skoncentrowała się wokół Planu Działania. Ustalono jego zasady i cele, jak również zalecenia, które zostały dokładnie ustalone na płaszczyźnie demograficznej i oparte na suwerenności narodowej krajów członkowskich, ale w ścisłej harmonii z układami prawnymi wyływającymi z tej właściwości i reprezentującymi międzynarodowe zobowiązania prawne²⁵. Wyrażne rozgraniczenie roli rządów narodowych na płaszczyźnie narodowej i we współpracy międzynarodowej nabiera ogromnej ważności. W tej dziedzinie przewiduje się powiązanie planu działalności demograficznej z programami rozwoju ekonomicznego i społecznego ONZ. Plan Działania przewidział również w ramach współpracy międzynarodowej badania demograficzne narodowe i międzynarodowe oraz skoncentrowanie wyników badań w ONZ. Systematycznie, co dwa lata, ma być dokonywana rewizja polityk demograficznych prowadzonych na podstawie Planu Działania, a w pięć lat później mają być przyjęte zalecenia krajów członkowskich. Otworzyła się w ten sposób droga skromna, lecz solidna, w kierunku międzynarodowej pokojowej współpracy w tej dziedzinie²⁶.

²² Ibidem, t. I, cz. 1: *World Population Plan of Action*, s. 155 i nast.

²³ Por. ibidem, t. I, cz. 2 i 3: *World Demographic Situation et Population and Development*, s. 171 i nast., s. 415 i nast.

²⁴ Ibidem, t. II, cz. 9: N. Choucri, *Political Implications of Population Dynamics. A. Critical Assesment*, t. II, cz. 9, s. 606.

²⁵ United Nations Secretariat: *United Nations Standards Concerning the Relationship between Human Rights and Various Population Questions*, ibidem, t. II, cz. 7, s. 349 i nast.; *United Nations Fund for Population Activities: Law and World Population*, ibidem, t. II, cz. 9, s. 615 i nast.

²⁶ Por. *World Population Plan of Action*, t. I, cz. 1, s. 167.

Usprawiedliwiona wydaje się więc nadzieja, że wskutek zaleceń demografów i ścisłego przestrzegania suwerenności narodowej ostatecznie zlikwidowane zostanie niebezpieczeństwo skompromitowania tego programu uzasadnieniami podobnymi do tych, które doprowadziły do zerwania światowego kongresu Międzynarodowej Unii Ludności w Berlinie w 1937 r. i w XIX w. przy organizowaniu przez Queteleta międzynarodowych kongresów statystycznych, między rokiem 1853 a 1876-²⁷.

Z języka francuskiego tłumaczyła Czslawa Rutkowska

THE INTERNATIONALIZATION OF THE DEMOGRAPHIC PROBLEM

Summary

The author revives the brilliant past of demographic science, with after its final start in the 17-th and 18-th centuries found its proper denomination in the middle of the 19-th century after some hesitation and its definite shape among other disciplines only on the turn of the 19-th and 20-th centuries. From this time on its importance and significance was rapidly growing, especially in international life among social sciences and international practice.

The author raises the question of how the process of the internationalization of the demographic problem was produced in the 20-th century, by evocating the main stages of this process. At the beginning in 1927, it was the League of Nations that took the initiative to create an International Union for the Scientific Study of Population. It was inaugurated *in* 1928 and held its first world congress in London in 1931. In this international scientific framework, however, only the demographic problems of the great powers were dealt with, i.e. the failure of the rigidly formulated Malthusian tenets and their possible consequences for the Western world. In this scientific climate the problems of the losers of World War I passed unnoticed, despite the fact that radical views of the internationalization of the demographic problem were elaborated and even politically exploited under the „Lebensraum" — theories aspect. This antagonism soon became apparent by the disruption of the 1937 Berlin Congress of the IUSSP, the 1947 reorganization of which started a new era in the internationalization of the demographic problem.

This new period was again characterized by the prevailing authority of the new international body, the United Nations organizations, and by a shift of the international demographic problem towards the developing nations and their „demographic explosion". The international demographic congresses held after 1947 were desperately struggling with the complexity of the problem involving demography, population policy, economics and even sociology. Despite efforts to accumulate a solid scientific basis to the solution of the internationalized, demographic problems, they have not brought up generalized solutions, optimists and pessimists remaining strongly divided. These major difficulties worked in favour of a kind of „nationalization" of the problem around 1965 by looking for different national ways and means of the solution in the developing countries with admission of the necessity of restrictive population policies.

From this time on a trend toward the international politicization of the problem is perceptible in demography as a new approximation on the side of or superposed on the mainly demographic or economic policy alternatives. The result of this change in scientific approximation may be seen in the 1974 Bucharest Congress held under the auspices of the UNO and the underlying World Population Plan of Action and its linkage with human rights and women liberation. The author claims that the provisions of this plan for international co-operation are opening up a new era in this field, the development of which may not yet be foreseen in its main aspects, but may be characterized by its optimistic approach to the problem.

²⁷ R. Horváth, *op. cit.*, s. 290-294.